

# Kijowski, Jerzy

---

## "Tłuszcz. Studia i szkice z dziejów", Robert Szydlik, Tłuszcz 2004 : [recenzja]

---

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 19, 203-207

---

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Robert Szydlik, *Tłuszcz. Studia i szkice z dziejów*, Tłuszcz 2004, s. 275

W roku 2003 ukazała się pierwsza publikacja pod tym samym, a ściślej biorąc zbliżonym tytułem, zaś w rok później — w 2004 roku — drugie wydanie tej książki, tylko nieco zmienione w stosunku do pierwowzoru, które postaram się zaprezentować potencjalnym czytelnikom. Zaczniemy od autora, a faktycznie od autorów, bowiem wprawdzie na okładce książki figuruje jako autor Robert Szydlik, który napisał większą część pracy, ale swój udział miał również jego ojciec Wincenty Szydlik, co zresztą zostało potwierdzone na koszulce publikacji, gdzie w notach o autorach znalazły się biografie obydwu Szydlików zarówno ojca, jak i syna. Starszy z autorów napisał dwie pierwsze części *Tłuszcza* tj. „Kalendarz Historyczny” z nieco przewrotnym podtytułem „Wybór subiektywny” oraz „Dziedzictwo przyrodnicze i kulturowe Ziemi Tłuszczańskiej”. Pozostała część pracy to dzieło młodszego z Szydlików — Roberta.

Wincenty Szydlik to magister historii, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, historyk regionalista, autor kilkuset artykułów, z których wiele było zamieszczonych na łamach „Zeszytów Naukowych”, kilku książek, aktywny działacz Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika i Związku Kurpiów, długoletni nauczyciel i działacz społeczno-kulturalny. Niestety o tym wszystkim musimy pisać w czasie przeszłym bowiem Wincenty Szydlik zmarł przedwcześnie, w pełni sił twórczych, w grudniu 2004 roku, a publikowana praca stanowi jego swoiste epitafium. Z kolei Robert Szydlik absolwent Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, obecnie doktorant w Instytucie Historii Uniwersytetu w Białymstoku, dziennikarz, autor wielu artykułów historycznych, podobnie jak i ojciec blisko związany z Ostrołęckim Towarzystwem Naukowym.

„Czym więc jest owa książka, która przyszło nam dzisiaj Czytelnikom polecać? — piszą w przedmowie autorzy — Jest opisem tego wszystkiego, co mieszkańcy Ziemi Tłuszczańskiej tworzyli w minionych wiekach dla siebie, dla wspólnego dobra i dla potomnych. Ukazuje świat, który minął, ucząc nas szacunku dla swej historii, tradycji i kultury. Jest na pewno książką o dziejach ojczystych i dniach dzisiejszych, faktem historiograficznym”.

Spróbujmy teraz powiedzieć czym ta książka na pewno nie jest. Otóż nie jest pełną monografią dziejów Tłuszcza i Ziemi Tłuszczańskiej, zresztą au-

torzy byli tego w pełni świadomi, opatrując publikację podtytułem “Szkice i studia z dziejów”. Najogólniej ujmując historia miasta i przyległych terenów powinna zawierać w miarę pełną naukową dokumentację całokształtu dziejów (środowisko geograficzno-przyrodnicze, prahistoria tych ziem, osadnictwo, powstawanie wsi i miasteczek, organizacja kościelna, okres I Rzeczypospolitej, czasy zaborów, w tym udział w powstaniach narodowych, okres międzywojnia, wojna i okupacja oraz czasy najnowsze od zakończenia wojny do współczesności. Znaleźć się tam powinny problemy gospodarcze i polityczne, funkcjonowanie władz państwowych i samorządowych, oświata i kultura, opieka zdrowotna i kultura fizyczna, życie religijne i funkcjonowanie partii politycznych oraz różne ważne wydarzenia, jak też jeszcze co najmniej kilka przeze mnie nie wymienionych. Oczywiście wiele z nich, a może nawet większość, w mniejszym czy większym stopniu jest ukazana na łamach tej książki, ale na pewno nie wszystkie i nie w układzie chronologiczno-problemowym, a raczej problemowo-chronologicznym.

Jest natomiast recenzowana pozycja kolejną — już trzecią z kolei — podobnie jak i poprzednie nie tylko, że udaną — ale i najlepszą próbą ukazania szerokiego spektrum zagadnień składających się na monografię miasta i okolicy. Skoro mówimy o trzech próbach to przypomnijmy te poprzednie. Pierwsza z nich pochodząca z 1980 roku dość obszerna, wprawdzie nie drukowana, ale w maszynopisie praca Stanisława Kielaka p.t. *Łuszcz. wieś—osada—miasto 1447—1980*. Jest to publikacja będąca połączeniem pewnej syntezy historycznej ze zbiorem materiałów źródłowych. Oprócz wykorzystania nielicznych co prawda achiwaliów autor szeroko oparł swą pracę na wspomnieniach i relacjach. Kolejne wydawnictwo dotyczące Łuszcza to praca Roberta Szydlika (przy pewnym udziale ojca — Wincentego) p.t. *Łuszcz. Studia z dziejów*, która ukazała się w 2003 roku „Konieczność bliższego poznania choćby fragmentów dziejów Łuszcza, a więc historii regionalnej — czytamy na początku tej książki — stała się naczelną ideą autorów, którzy podjęli wysiłek badawczy niezbędny do napisania poszczególnych studiów do dziejów miasta. I wreszcie trzecia, omawiana przeze mnie praca, opierająca się na poprzedniej ale nieco zmieniona, rozszerzona, uzupełniona i poprawiona o nieco innym tytule (dodano do niego słowo „i szkice”).

Jest wiele rzeczy godnych podkreślenia w tej publikacji, których wszystkich rzecz jasna nie sposób wymienić. Zacznijmy od bazy źródłowej. Jest

ona bardzo solidna i stanowi efekt dogłębnych kwerend archiwalnych m.in. w Archiwum Głównym Akt Dawnych oraz Archiwum Miasta Stołecznego Warszawy. Wykorzystane zostało także kilkanaście tytułów prasowych, jak też wszystkie w zasadzie prace zwarte i artykuły prasowe związane z treścią publikacji. Było to o tyle niełatwe zadanie, że do samego Tłuszcza nie ma zbyt wielu najstarszych archiwaliów, co jednak specjalnie nie dziwi zważywszy, iż sama miejscowość nie należała do najstarszych w regionie. Już bowiem pod koniec XI wieku, najprawdopodobniej w 1075 roku, a więc w roku powstania pierwszej na Mazowszu diecezji w Płocku utworzona została parafia Klembów, w 1414 roku wieś książęca Jadów, w 1415 — parafia w Kobyłce, w 1442 — parafia w Dąbrówce, w 1445 — parafia w Poświętnem i dopiero w 1447 roku lokowana przez księcia mazowieckiego Bolesława IV wieś Tłuszcz. Ponad 400 lat później w 1864 roku powstała osada, w 1916 roku Tłuszcz stał się gminą, w 1957 otrzymał status osiedla, a w 1967 roku prawa miejskie. Mimo pewnego opóźnienia „na starcie” Tłuszcz głównie dzięki wybudowaniu linii kolejowych (kierunek — Warszawa, Ostrołęka, Białystok przez Małkinię) lokalizacji różnych zakładów pracy (mleczarnia, Bipromasz, POM, spółdzielnie — „Wiklina”, Rolniczo-Handlowa „Rolnik”, Usług Rolniczych i Gminna Spółdzielnia „SCh”) staje się najważniejszym ośrodkiem administracyjno-gospodarczym w tej części Mazowsza i będąc w czasie funkcjonowania województwa ostrołęckiego (1975—1998) szóstym co do wielkości (po Ostrołęce i byłych miastach powiatowych (Maków Mazowiecki, Ostrów Mazowiecka, Przasnysz i Wyszków) miastem i jednostką administracyjną.

Zawartość *Studiów i szkiców* jest dość bogata i interesująca. Na szczególną uwagę moim zdaniem zasługuje kalendarz historyczny gdzie na ponad 50 stronach ukazane są w postaci kronikarskich zapisów dzieje miasta i okolicy, ciekawy jest szkic o kolei warszawsko-wiedeńskiej, piśmie chłopskim „Siewba” i losach tłuszczańskich Żydów. Godna podkreślenia jest staranna szata edytorska publikacji, wyraźny druk, dobra jakość papieru i twarde okładki. Interesujące są tabele, mapa powiatu radzyńskiego z początków XX wieku (szkoda, że nie ma planu miasta Tłuszcza), liczne są przypisy, bogaty zestaw literatury.

Pewnego wyjaśnienia, moim zdaniem, wymaga często pojawiające się w tej publikacji określenie „Ziemia Tłuszczańska”. Nie jest to na pewno nazwa ściśle historyczna bowiem przez ziemię rozumiano albo region kraju

np. ziemia krakowska, czy mazowiecka, albo też funkcjonującą do upadku Rzeczypospolitej jednostkę administracyjną pośrednią między powiatem i województwem np. ziemia łomżyńska lub ziemia nurska. Pojęcie „Ziemia Tłuszczańska” nie spełnia żadnego z tych kryteriów ale uważam, iż w tego typu publikacji na pograniczu naukowo-popularyzatorskim można używać tej nazwy jako synonimu terenów położonych wokół głównej miejscowości, inaczej okolic Tłuszcza.

Z recenzeckiego obowiązku chciałbym zgłosić kilka, niewielkich zresztą, uwag. Po pierwsze uważam, że celowym byłoby (najlepiej w formie aneksu) podać liczbę mieszkańców Tłuszcza (i to nie tylko w latach 1990—2003, jak to jest w publikacji na s. 84) ale w całej jego historii, początkowo według danych z lustracji, potem ze spisów powszechnych, i wreszcie z roczników statystycznych. Przydałby się także wykaz I sekretarzy Komitetu Gminnego czy też Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, którzy *de facto* byli gospodarzami Tłuszcza i głównymi decydentami we wszystkich sprawach.

Dyskusyjną sprawą pozostaje umieszczanie reklam firm sponsorujących recenzowaną pozycję, a jest ich nie mało, bo zajmują one ponad trzydzieści stron (od 235 do 266) i zostały ładnie nazwane „prezentacją firm i instytucji, które przyczyniły się do wydania niniejszej publikacji”. Z jednej strony zżyma się ma dusza naukowca, widząc takie „profanowanie” naukowo-popularnej pracy, z drugiej zaś, jako autor rozumiem dobrze dylematy wydawcy borykającego się z brakiem środków finansowych na druk książki. Prawdopodobnie gdyby żył Wincenty Szydlik to nagabywany w tej sprawie filozoficznie by odpowiedział sentencją łańską (a znał ich wiele i chętnie cytował), iż *Tempora mutantur sed nos mutamur in illis* (czasy się zmieniają i my zmieniamy się wraz z nimi) i miałby rację.

Podsumowaniem recenzji niech będą słowa zawarte w „Zakończeniu”: „Książka, którą dedykujemy mieszkańcom Ziemi Tłuszczańskiej, daje szczególną możliwość spojrzenia na opisywany region oczami regionalisty, patrzącego nań od wewnątrz i w miarę bezstronnie. Wiedza w niej zawarta wydaje się zaś niezbędna dla pełnego zrozumienia współczesności, dla wyjaśnienia wielu pytań, które nasuwają się uważnemu i dociekliwemu obserwatorowi”. I nieco dalej kolejne stwierdzenie, z którym — podobnie jak i z poprzednim — nie sposób się nie zgodzić: „Książka *Tłuszcz. Studia i szkice z dziejów*, stanowi rzadki na naszym gruncie przykład opracowania fragmentów dziejów regionalnych, przynosząc stosunkowo bogaty, oparty

na wynikach rozległej kwerendy źródłowej materiał, niewątpliwie nie zamyka badań nad poruszanymi problemami, przeciwnie, właśnie otwiera im drogę. Mamy tu właściwie do czynienia z inicjacją badań, w licznych szczegółowych kwestiach nowatorską”.

Konstatując owe opinie i nawiązując do zawartych powyżej uwag o recenzowanej pozycji z głębokim przekonaniem polecam ją, mam nadzieję licznym czytelnikom, nie tylko miłośnikom Tłuszcza i okolic ale wszystkim regionalistom zakochanych w swych małych ojczyznach.

*Jerzy Kijowski*